

UNIwersytet Szczeciński  
RADA NAUKOWA  
Wydziału Prawa i Administracji  
ul. G. Narutowicza 17A, 70-240 Szczecin  
tel. 91 444 28 28

**Protokół posiedzenia Rady Naukowej  
Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu  
Szczecińskiego - publiczna obrona rozprawy  
doktorskiej mgr Dominiki Bonieckiej-  
Hakobyan z dnia 13 grudnia 2024 r.**

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA RADY NAUKOWEJ WYDZIAŁU PRAWA I  
ADMINIATRACJI UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO Z DSNIA 13 GRUDNIA  
2024 R.

CZĘŚĆ JAWNA

*Głos zabrał dr hab. Mariusz Nawrocki, prof. US – p.o. Przewodniczącego Rady Naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego* (zwany dalej Przewodniczącym), który po otwarciu posiedzenia w trybie zdalnym za pośrednictwem MS Teams powitał członków Rady Naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego oraz osoby uczestniczące w posiedzeniu. Poinformował, że na mocy stosownego upoważnienia Przewodniczącego Rady Naukowej prof. Zbigniewa Kuniewicza, poprowadzi posiedzenie Rady, które jest poświęcone publicznej obronie rozprawy doktorskiej Pani mgr Dominiki Bonieckiej-Hakobyan pt. *Znaczenie dowodu poszlakowego dla ustaleń faktycznych sądu karnego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym*.

*Przewodniczący* powitał i przedstawił Recenzentów pracy: Pana dr hab. Szymona Pawelca, prof. UW z Uniwersytetu Warszawskiego oraz Pana dr hab. Marcina Wielca, prof. UKSW z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

*Przewodniczący* wskazał, że funkcję promotora w przewodzi pełni dr hab. Barbara Janusz-Pohl, prof. UAM (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu), a protokolanta – mgr Natalia Michalska.

*Przewodniczący* poinformował, że publiczna obrona rozprawy doktorskiej odbędzie się w tzw. starym trybie, wskazując jednocześnie różnice występujące między tzw. nowym trybem. Przewodniczący poprosił Recenzentów oraz Promotora o zalogowanie się w systemie Rada24, który służy do głosowania.

Po zalogowaniu wszystkich uczestników w systemie Rada24 i sprawdzeniu obecności, Przewodniczący potwierdził kworum.

*Przewodniczący* przedstawił sylwetkę Pani Dominiki Bonieckiej-Hakobyan, wskazując Jej osiągnięcia naukowe.

*Przewodniczący* poprosił Doktorantkę o przedstawienie autoreferatu pracy doktorskiej. Głos zabrała mgr Dominika Boniecka-Hakobyan wygłaszając poniższy autoreferat:

*Mgr D. Boniecka-Hakobyan:* Witam serdecznie. Zanim przejdę do przedstawienia autoreferatu, chciałabym przywitać Pana Przewodniczącego, Pana Dziekana, Panią Promotor szanowną oraz Panów Recenzentów oraz członków Rady Naukowej zgromadzonych przed komputerami. Przedmiotem niniejszej pracy jest próba określenia znaczenia dowodu poszlakowego dla ustaleń faktycznych sądu karnego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. pomimo obszernego dorobku, tak doktryny prawa karnego procesowego, jak również orzecznictwa sądów karnych w zakresie postępowania dowodowego, nie udało się dotychczas

osiągnąć porozumienia w kwestiach semantycznych czy też terminologiczno-pojęciowych związanych z dowodem. Taki stan rzeczy odciska swoje wyraźne piętno w odniesieniu do takich pojęć jak poszlaka czy też dowód poszlakowy. To z kolei przekłada się na istotne odmienności w ich pojmowaniu. Dokładana analiza przedmiotowego zagadnienia pozwoliła spojrzeć na proces poszlakowy z kilku różnych perspektyw, począwszy od strony teoretycznej, skupionej wokół analizy pojęciowej związanej z postępowaniem dowodowym, przybliżeniem statusu ontycznego poszlaki, jak również ustaleniem przez sąd faktu etapu poznania sądowego. Analiza teoretyczna została wzbogacona badaniami jakościowymi w postaci wywiadów przeprowadzonych z czynnymi zawodowo sędziami orzekającymi w sprawach karnych, jak również studium przypadku, które ukazało strukturę procesu poszlakowego w trzech sprawach karnych zawisłych przed sądami karnymi w Szczecinie, Warszawie oraz Katowicach. Dowód poszlakowy jest to dowód zbudowany w ten sposób, że udowodnione zostały pewne okoliczności niepozostające w bezpośrednim związku z przestępstwem, z których dopiero wnioskuje się co do prawdziwości faktu głównego, stanowiącego przedmiot oskarżenia. Innymi słowy, dowód poszlakowy dochodzi do skutku wtedy, gdy udowodnione zostaną okoliczności niepozostające w bezpośrednim związku z przedmiotem oskarżenia, ale na podstawie których możliwe jest wnioskowanie o prawdziwości faktu głównego, stanowiącego przedmiot oskarżenia. Dowód poszlakowy jest zatem dowodem pośrednim, albowiem żeby można było mówić o dowodzie, należy osiągnąć właśnie drogą pośrednią, określony stopień pewności, za pomocą wnioskowania z jednych faktów o innych faktach. W kontekście powyższego, na pierwszy plan wysuwa nam się zasadniczo cecha, która pozwala nam odróżnić dowód bezpośredni od dowodu poszlakowego. W przypadku pierwszego z nich udowodniany jest wprost fakt stanowiący zarzut oskarżenia. Natomiast w odniesieniu do dowodu poszlakowego, udowodnieniu w pierwszej kolejności podlega cały szereg różnych faktów, co dopiero w dalszej kolejności umożliwia przeprowadzenie wnioskowania o zaistnieniu lub też niezastnieniu pewnych faktów stanowiących zarzut oskarżenia. Termin "poszlaka", jak samo jak "dowód" czy też "dowód poszlakowy" nie doczekał się póki co swojej definicji legalnej, co też bez wątpienia przyczyniło się do powstania wielu różnych prób ich definiowania. Znaczącą rolę w dyskursie na temat dowodu poszlakowego w postępowaniu karnym odegrał niewątpliwie Zdzisław Papierkowski, który jako pierwszy w I połowie XX w. opracował teorię dowodu poszlakowego, wychodząc w pierwszej kolejności od zdefiniowania poszlaki jako okoliczności faktycznej, która pozwala nam wysnuwać pewne wnioski co do prawdziwości lub nieprawdziwości innej okoliczności faktycznej. Dochodzenie oparte na poszlakach polega na sukcesywnej przemianie prawdopodobieństwa w pewność na podstawie gromadzonych poszlak. W pierwszej kolejności ustalane są i zbierane fakty pojedyncze, które następnie w dalszej kolejności torują drogę dla poszukiwania dalszych faktów. W tym miejscu wyraźnie zaznaczyć należy, że nie każdy fakt może być uznany za poszlakę. Albowiem, aby tak się stało, fakt w procesie dowodzenia podlega udowodnieniu na podstawie dowodu rozumianego jako środek dowodowy, uznanego przez sąd za wiarygodny i mający znaczenie dla jego ustalenia. Dopiero po udowodnieniu faktu można przypisać mu miano poszlaki, która następnie stanowi budulec dowodu poszlakowego, stanowiącego z kolei podstawę rozstrzygnięcia sądu.

Określenie znaczenia dowodu poszlakowego dla ustaleń faktycznych sądu karego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wymagało w pierwszej kolejności przybliżenia charakterystyki pojęciowej związanej z procesem poszlakowym, poszerzonej o analizę statutu ontycznego poszlaki, której efektem było przedstawienie propozycji definicyjnej pojęcia “poszlaki” oraz “dowodu poszlakowego”. W drugiej kolejności należało prześledzić oraz przybliżyć proces dokonywanych przez sądy karne ustaleń w trakcie czynionych ustaleń faktycznych sprawy, postrzeganych jako etap poznania sądowego, zgodnie z przyjętym w niniejszej pracy założeniem, że poszlakę należy pojmować w kategorii faktu. W tym zakresie na szczególną analizę zasługiwała charakterystyka złożonego procesu ustalania faktów w sprawach karnych, która została przedstawiona przeze mnie tak od strony teoretycznej, przez analizę dostępnej literatury przedmiotu, jak również od strony praktycznej w postaci omówienia wyników badań jakościowych, które przeprowadzone zostały na potrzebę niniejszej pracy. Cel rozprawy. Rozważania prowadzone w rozprawie doktorskiej służyły realizacji trzech zasadniczych celów badawczych. Pierwszym z nich była próba określenia, swoistego uchwycenia znaczenia dowodu poszlakowego dla ustaleń faktycznych sądu karnego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Drugim celem rozprawy było nakreślenie prawidłowego sposobu pojmowania tak poszlaki, jak i dowodu poszlakowego. Natomiast trzeci cel badawczy został skoncentrowany wokół wystąpienia w sprawie poszlakowej dowodu bezpośredniego. Metody badawcze zastosowane w pracy obejmują analizę aktów prawnych wraz z wykorzystaniem literatury przedmiotu oraz analizę indywidualnych, konkretnych przypadków opisanych przeze mnie w ramach studium przypadków, wzbogacone badaniami jakościowymi w postaci przeprowadzonych wywiadów indywidualnych. Metodologia pracy została podyktowana założonym celem, przy czym podstawową metodą badawczą wykorzystaną w rozprawie stanowiła metoda dogmatyczno-prawna, wzbogacona elementami badań empirycznych. W pierwszej kolejności przeprowadzone zostały badania w ramach studium przypadków, które obejmowały analizę aktową trzech spraw poszlakowych, rozpatrywanych przez sądy okręgowe z trzech różnych województw, tj.: zachodniopomorskiego, mazowieckiego i śląskiego. W ramach badań empirycznych przeprowadziłam również dokładnie 15 wywiadów indywidualnych z sędziami orzekającymi w sprawach karnych w I i II instancji na temat kształtowania się przekonania sędziowskiego w praktyce. Istota tychże badań sprowadzała się do próby uchwycenia procesów myślowych towarzyszących procesowi podejmowania decyzji, polegających na zebraniu i scharakteryzowaniu czynników leżących u podłoża zapadłego rozstrzygnięcia progresowego. Bazę źródłową dla niniejszego opracowania stanowiło łącznie 393 pozycje, na które składało się 7 aktów prawnych, 144 publikacje książkowe i monograficzne, w tym 21 źródeł literatury obcojęzycznej, 11 komentarzy oraz 155 artykułów naukowych. Ponadto, bibliografię uzupełniono także o 10 źródeł internetowych, 35 orzeczeń SN, 27 orzeczeń sądów powszechnych, a także 4 glosy do wyroków SN i sądów powszechnych. Przechodząc do struktury rozprawy doktorskiej, rozprawa doktorska pod tytułem: „Znaczenie dowodu poszlakowego dla ustaleń faktycznych sądu karnego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym” obejmuje wprowadzenie, 5 rozdziałów merytorycznych, podsumowanie, bibliografię oraz

streszczenie. Pokróćce omówię te rozdziały merytoryczne, rozpoczynając od pierwszego z nich. Rozdział pierwszy zawiera analizę pojęcia dowodu poszlakowego w koncepcji Z. Papierkowskiego oraz J. Nelkena, która została uzupełniona wybranymi przez mnie poglądami innych przedstawicieli doktryny prawa karnego procesowego, w osobach: P. Horoszowskiego, M. Cieślaka, A. Gaberle oraz R. Kmiećnika. W ramach tej analizy została opisana istota dowodu poszlakowego, jego konstrukcja i wartości, tak przy uwzględnieniu polskiej, jak i zagranicznej literatury karnoprosesowej. Punktem wyjścia rozważań było zaprezentowanie istniejących rozbieżności w odniesieniu do pojęcia "dowodu", co stanowiło zarazem pewnego rodzaju determinanty w formowaniu dowodu poszlakowego. W dalszej części rozdziału zaprezentowano własne ujęcie trój etapowej konstrukcji dowodu poszlakowego składającego się z wielu poszlak, tj. faktów udowodnionych na podstawie dowodów wiarygodnych i mających znaczenie dla ich ustalenia. Rozważania w kontekście dowodu poszlakowego, które zostały oparte na podstawie literatury karnoprosesowej, dopełnione zostały również analizą orzecznictwa SN w tymże właśnie zakresie. Na zakończenie rozdziału przywołane zostały najczęściej powielane błędy w pojmowaniu dowodu poszlakowego, które niewątpliwie przyczyniły się do zatarcia jego znaczenia i istotny, co z kolei odcisnęło wyraźne piętno w sposobie postrzegania dowodu poszlakowego. Rozdział 2. stanowi swoiste pogłębienie rozważań poruszonych we wcześniejszym rozdziale, albowiem poświęcony on został w całej swojej okazałości analizie statusu ontycznego poszlaki. W ramach niniejszego rozdziału przywołano wypracowane w doktrynie na przestrzeni dziesięcioleci definicje pojęcia poszlaki, a także zaprezentowano typowe grupy poszlak, w zależności od przyjętego kryterium podziału. W dalszej części przedstawiono problematykę poszlaki obciążającej i przeciw-poszlaki, a rozważania te zostały uzupełnione o zagadnienie inicjatywy dowodowej w procesie poszlakowym, ze szczególnym uwzględnieniem aktywności procesowej oskarżonego i jego obrońcy. Następnie została omówiona kwestia poszlak w kontekście domniemań faktycznych, a także poczynione zostały rozważania na temat opracowanego przez R. Kmiećnika podziału dowodu na ścisłe i swobodne na tle definicji poszlaki i dowodu poszlakowego. Końcowa część rozdziału została poświęcona próbie odpowiedzi na pytanie, czy poszlakę należy pojmować w kategorii faktu czy twierdzenia o fakcie. W rozdziale trzecim omówiony został etap poznania sądowego skupiony wokół mechanizmu ustalania faktu. Okoliczność pojawienia się niniejszego rozdziału w przedmiotowej pracy wynikała z założenia, które zostało w niej przyjęte. A mianowicie, że poszlakę należy pojmować w kategorii faktu. Ton rozważań w przedmiotowym zakresie stanowiła koncepcja poznania typowego autorstwa M. Zielińskiego, a oprócz tego dygresyjnie zaprezentowane zostały koncepcje opracowane przez J. Wróblewskiego, R. Kmiećnika, a także J. Jaśkiewicza. Analizie poddano pojęcie i zakres poznania sądowego, dokonano charakterystyki sądowego poznania prawa oraz pojęcia uprawdopodobnienia jako instytucji prawa dowodowego. Ostatnie dwa podrozdziały zostały poświęcone analizie struktury przestępstwa w kontekście dowodu poszlakowego, a także podjęta została próba uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy w procesie poszlakowym każdy element twierdzenia, stanowiący element przypisania w ramach rozstrzygnięcia sądu meriti musi być wykazany przez dowód

poszlakowy. W ramach powyższego zaprezentowano trzy hipotezy w kwestii udowodnienia twierdzenia stanowiącego przedmiot procesu karnego w oparciu o dowód poszlakowy. Tematyka rozdziału czwartego została skupiona wokół kształtowania przekonania sędziowskiego w sprawach karnych w świetle badań jakościowych. W ramach tego rozdziału omówiono przekonanie sędziowskie w ujęciu teoretycznym, co zostało poczynione na podstawie zgromadzonej literatury przedmiotu. Przedstawiono dwie kluczowe dla prawa karnego zasady karnoprocesowe, tj. zasadę swobodnej oceny dowodów, a także zasadę in dubio pro reo. W dalszej kolejności zaprezentowano orzecznictwo sądów powszechnych i SN, taktujące właściwie o kształtowaniu się przekonania sędziowskiego. Z kolei w końcowej części rozdziału przytoczono i omówiono wyniki badań jakościowych, które zostały przeprowadzone w formie wywiadów z sędziami orzekającymi w sprawach karnych. Na zakończenie rozdział piąty, który poświęcony został analizie badań empirycznych, które przeprowadziłam w ramach studium przypadku. Przedmiotowy rozdział w możliwie wyczerpujący sposób opisuje trzy sprawy poszlakowe głośne medialnie, które toczyły się przed SO w Szczecinie, SO w Warszawie oraz SO w Katowicach. Zgromadzenie niezbędnych danych w ramach studium przypadku przeprowadzone zostało analizą aktową każdej sprawy, po uprzednim uzyskaniu niezbędnych zgód Prezesów tychże sądów na wgląd w akta poszczególnych spraw. Przeprowadzona analiza służyła ukazaniu systematyki prowadzonych spraw tego rodzaju oraz drogi procesowej, jaką organy na różnym etapie postępowania musiały pokonać w celu zakończenia sprawy określonym rozstrzygnięciem. Wreszcie badania w ramach studium przypadku pozwoliły ukazać również stopień skomplikowania spraw poszlakowych, ich czasochłonność oraz pracochłonność w wypracowaniu zwartego, nieprzerwanego łańcucha poszlak w ramach tzw. mechanizmu poszlakowego, którego kwintesencję stanowi dowód poszlakowy. Analiza przeprowadzona w rozprawie doktorskiej pozwoliła na sformułowanie trzech tez, do których należy zaliczyć po pierwsze:

1. Poszlakę należy pojmować jako fakt uznany za udowodniony na podstawie dowodów uznanych przez sąd za wiarygodne i mające znaczenie dla ich ustalenia, natomiast dowód poszlakowy jako zbiór wskazanych wyżej poszlak.
2. Fakt wystąpienia w sprawie karnej dowodu bezpośredniego nie pozbawia jej automatycznie charakteru poszlakowego.
3. Dowód poszlakowy posiada istotne znaczenie dla ustaleń faktycznych sądu karnego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Odnosząc się do pierwszej tezy. Jednym z najistotniejszych pojęć skupionych wokół istoty procesu poszlakowego jest pojęcie faktu. Jego doniosłą rolę podkreślał w swoich rozważaniach zarówno Z. Papierkowski, który w kontekście dowodu poszlakowego i poszlak posługiwał się takimi pojęciami jak *factum probantum* czy *factum probant*, jak również J. Nelken, który w prowadzonych analizach na temat dowodu poszlakowego i poszlak w procesie karnym wykorzystywał pojęcie "faktu", dokonując zasadniczego podziału na fakt główny i fakt poboczny. Nadto, w literaturze karnoprocesowej pojęciem faktu operował również P. Horoszowski, który co prawda, nie podjął próby samodzielnego zdefiniowania poszlaki, to

wskazywał, że należy przez nią rozumieć dowód, pojmowany jako środek dowodowy. Fakt, z którym styka się bezpośrednio osoba przeprowadzająca dowód, za pomocą którego poznaje fakt udowodniany. No i wreszcie R. Kmieciak. W swoich rozważaniach wskazywał, że poszlaka podlega rygorom dowodu ścisłego, podobnie jak fakt główny dowodzony bezpośrednio w sytuacji, kiedy ma służyć jako podstawa wnioskowania o fakcie głównym. R. Kmieciak pojmował poszlakę w kategorii faktów ubocznych, które w postępowaniu dowodowym mogły spełniać tak funkcje faktu dowodzonego, jak i faktu dowodzącego. Powyższe koncepcje i poglądy posiadają wspólny mianownik, jakim jest poszlaka. Kierując się chęcią wypracowania i uporządkowania kwestii pojęciowych skupionych wokół procesu poszlakowego, autorzy osadzali swoje definicje wokół faktu odmienianego przez wszystkie przypadki. Przedmiotem poznania sądowego jest określony zespół faktów, rozumianych jako pewne fragmenty rzeczywistości. W literaturze wyróżnić można co najmniej dwa sposoby rozumienia terminu poznania. W pierwszym znaczeniu pojmowany jest jako zespół czynności mających na celu uzyskanie wiedzy o określonym przedmiocie poznania przed podmiot poznający. W drugim znaczeniu, oznacza rezultat stanowiący określoną wiedzę pozyskaną właśnie w drodze czynności poznawczych. M. Zieliński oferował pogląd, dla którego kluczowym zadaniem podmiotu poznającego w postępowaniu sądowym jest poznanie faktów jednostkowych w takim zakresie, który pozwala podjąć określoną decyzję procesową. Tym samym, na tzw. proces poznawczy składają się czynności zmierzające do ustalenia faktów oraz mające na celu wyjaśnienie określonych już faktów. Na gruncie procesów poszlakowych ranga czynności polegających na wyjaśnieniu ustalonych uprzednio faktów w procesie poznania, nabiera jeszcze większego znaczenia, albowiem rezultatem wyjaśnienia określonych faktów pojmowanych w kategorii poszlak jest przyjęcie, że fakt główny został ustalony. Zarówno M. Zieliński, jak i M. Cieślak przyjęli w swoich rozważaniach, że przedmiotem poznania sądowego jest określony zespół faktów, przy jednoczesnym założeniu, że termin dowodzenie jest równoznaczny z terminem poznawania. Podjęta analiza zagadnienia pozwoliła przyjąć z pełnym przekonaniem, że poszlakę należy pojąć w kategorii faktu. To właśnie założenie legło u podstaw własnej propozycji konstrukcji dowodu poszlakowego. Punkt wyjścia w budowaniu konstrukcji dowodu poszlakowego stanowił fakt rozumiany jako pewne zdarzenie lub stan rzeczy. Co istotne, jak już wcześniej wspomniałam, nie każdy fakt może być uznany za poszlakę. Aby tak się stało, fakt w procesie dowodzenia podlega udowodnieniu na podstawie dowodu uznanego przez sąd za wiarygodny i mający znaczenie dla jego ustalenia, dopiero po udowodnieniu faktu można przypisać mu miano poszlaki, która składa się następnie na dowód poszlakowy, stanowiący podstawę rozstrzygnięcia sądu. Ad vocem, odnosząc się do krytycznej uwagi Szanownego Pana Profesora Sz. Pawelca, sformułowanej w recenzji broniącej rozprawy doktorskiej, zgodnie z którą trudno dostrzec, na czym miałyby polegać autorski charakter zaprezentowanej koncepcji na dowód poszlakowy, sprowadzający się do konstatacji, że dowód poszlakowy ustalany jest na podstawie znanych uprzednio poszlak nie jest tezą nowatorską i nieznaną doktrynie. Jak słusznie Pan Profesor wskazał, zaprezentowana koncepcja na dowód poszlakowy wymaga doprecyzowania, albowiem być może w odbiorze zewnętrznym określenie niniejszej koncepcji na konstrukcję dowodu poszlakowego została

nazbyt szumnie nazwana mianem “autorskiej”. Niemniej w trakcie czynionej przeze mnie analizy tekstów źródłowych dało się wyraźnie zaobserwować, że swoistego rodzaju uściślenia wymaga mechanizm dowodu poszlakowego w oparciu o nieprzypadkowe poszlaki. Podejmując próbę zbudowania koncepcji dowodu poszlakowego, główna idea i zamierzenie sprowadzały się do chęci uwypuklenia aspektów aksjologicznych w stosunku do poszlak, stanowiący budulec dowodu poszlakowego. Osiągnięciu powyższego celu służyło bezpośrednio sformułowane wskazanie, zgodnie z którym na dowód poszlakowy składają się tylko i wyłącznie takie poszlaki, które stanowią fakt udowodniony na podstawie dowodów uznanych przez sąd za wiarygodne i mające znaczenie dla ich ustalenia. Tym samym, konieczne wydaje się być wyraźne podkreślenie, że poszlaka skonstruowana jest tylko i wyłącznie w oparciu o fakt, który został udowodniony za pomocą tylko takich dowodów, które zostały uznane przez sąd, jak już wielokrotnie wskazywałam, za wiarygodne i mające znaczenie dla ich ustalenia. Na podstawie powyższego mechanizmu dochodzi do swoistej selekcji poszlak, na podstawie relewancji i zasady dążenia do prawdy. Jest to o tyle istotne, że z łatwością może dojść do przerwania zwartego łańcucha poszlak, po przejściu postępowania z etapu postępowania przygotowawczego na etap postępowania jurysdykcyjny, tylko i wyłącznie na tej podstawie, że sąd odmówi uznania dowodu służącego udowodnieniu określonego faktu za wiarygodny i mający znaczenia dla jego ustalenia. Być może w swej konstrukcji propozycja budowy dowodu poszlakowego wydaje się być nazbyt prosta lub być może lakoniczna, lecz biorąc pod uwagę nawet występujące błędy w pojmowaniu tak poszlak, jak i dowodu poszlakowego, to właśnie skłoniło do refleksji, że właśnie w tej prostocie tkwi poniekąd siła. I konieczne jest wyraźne podkreślenie, że udowodnienie faktów odbywa się właśnie na podstawie dowodów uznanych przez sąd za wiarygodne i mające znaczenia dla ich udowodnienia. Powyższa koncepcja została odkodowana na podstawie tekstów źródłowych zgodnie z przyjętym przeze mnie założeniem. I chociaż wprost w tym konkretnym podrozdziale nie zostali przywołani przedstawiciele doktryny przedstawiający koncepcje i poglądy na dowód poszlakowy, to w sposób możliwie wyczerpujący starałam się to uczynić we wcześniejszych podrozdziałach, które wspólnie z zaprezentowaną koncepcją, w pewnym zamyśle, miały stanowić spójną całość, a zaprezentowana koncepcja swoistą rekapitulację wcześniej wspomnianych przeze mnie rozważań w tymże zakresie. Odnosząc się do pracy Pani Doktor Komar-Nalepy. Tutaj chciałabym wskazać, że wszędzie tam, gdzie aprobovałam twierdzenia Pani Doktor, to w sposób bezpośredni było to przeze mnie akcentowane, co też Szanowny Pan Profesor wskazał. Natomiast w kontekście podjętej próby opracowania konstrukcji dowodu poszlakowego tego nie uczyniłam, albowiem w tym konkretnym zakresie pracą Pani Dr Komar-Nalepy się nie posiłkowałam, w której twierdzenia na temat dowodu poszlakowego zostały opracowane również na podstawie tekstów źródłowych, które przeze mnie również zostały w pracy uwzględnione. Przechodząc do kolejnej tezy, wskazać należy, że aby można było mówić o procesie poszlakowym, nie każdy element twierdzenia stanowiącego przedmiot przypisania w ramach rozstrzygnięć sądowych meriti musi być wykazany przez dowód poszlakowy. W praktyce orzeczniczej dominuje błędne przekonanie, że proces poszlakowy to wyłącznie taki, w jakim występują dowody

bezpośrednie, a do ustalenia wszystkich elementów strony przedmiotowej czynu zabronionego pod groźbą kary dochodzi w mechanizmie poszlakowym. Powyższy stan rzeczy potwierdziły badania jakościowe przeprowadzone na potrzeby niniejszej pracy. Trudno zgodzić się ze stanowiskiem, które odmawia przyznania procesowi statusu poszlakowego tylko na tej podstawie, że pewien fragment, pewien wycinek bezpośrednich ustaleń co do faktu głównego jest czyniony na podstawie zeznań świadków ze słyszenia, tuż obok występującego szeregu poszlak składających się na dowód poszlakowy. W tej sytuacji najlepszym rozwiązaniem zdaje się potraktowanie tego dowodu pośredniego o charakterze pochodnym jako elementu stanowiącego budulec dowodu poszlakowego. Przyjęcie tego założenia prowadzi bezpośrednio do wniosku, że odsetek spraw o charakterze poszlakowym jest znikomy. A tym czasem, w rzeczywistości, prawdopodobnie mamy do czynienia z sytuacją dokładnie odwrotną, czego jednak nie sposób potwierdzić z uwagi na fakt stosowanych statystyk w tymże zakresie. W zakresie ustalania podstawy faktycznej, na pierwszy plan wysuwa się konieczność dokładnego zbadania elementów struktury przestępstwa. Oczywiście jest, że w każdej sprawie karnej poszczególne elementy struktury przestępstwa są dogłębnie analizowane i weryfikowane na każdym etapie postępowania. Niemniej sprawy poszlakowe należą do gatunku spraw bardziej absorbujących w tym zakresie. Jak już wcześniej zostało to podkreślone, w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych dominuje błędne przekonanie co do pojmowania istoty procesu poszlakowego, co w konsekwencji rodzi duże problemy zakwalifikowania danej sprawy jako poszlakowej. W świetle funkcjonującego przekonania dowód poszlakowy, to wyłącznie taki, w którym występują dowody bezpośrednie, a do ustalenia wszystkich elementów strony przedmiotowej przestępstwa dochodzi w mechanizmie poszlakowym. Z powyższym stanowiskiem nie sposób się zgodzić, albowiem oprócz wspomnianych wcześniej dowodów o charakterze pochodnym błędne jest, aczkolwiek występujące w praktyce uzależnienie możliwości zakwalifikowania sprawy karnej jako poszlakowej w oparciu o treści wyjaśnień oskarżonego, aniżeli również w oparciu o zeznania świadków, co wyraźnie można zauważyć w przeanalizowanych przeze mnie sprawach karnych w ramach studium przypadków. Mam tutaj na myśli kasus Mariusza B. z Warszawy. Istniejące rozbieżności w pojmowaniu dowodu poszlakowego przyczyniły się do przeprowadzenia analizy w kwestii udowadniania twierdzeń stanowiących przedmiot procesu karnego w oparciu o dowody poszlakowy i w efekcie opowiedzenie się za wariantem, w którym na dowód poszlakowy, oprócz poszlak, składa się także dowód pośredni, a tym samym część twierdzenia stanowiącego przedmiot przypisania w ramach rozstrzygnięcia sądu udawadniania jest dowodem bezpośrednim, a część poszlakowym. Być może trudno jest sobie wyobrazić dowód poszlakowy w powyższym kształcie, to w dużej mierze wynika to z bieżącej praktyki, co zostało przeze mnie wyraźnie podkreślone. Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem, które odmawia procesowi poszlakowemu statutu poszlakowego tylko na tej podstawie, że pewien fragment czynionych ustaleń faktycznych został przeprowadzony na podstawie zeznań świadków ze słyszenia, tuż obok występującego szeregu poszlak składających się na dowód poszlakowy. Przechodząc do krótkiego omówienia ostatniej tezy. Proces stosowania prawa jest procesem złożonym, albowiem składają się na niego szeroko pojmowane elementy

poznawcze oraz decyzyjne. Przez czynności, które wchodzą w skład problematyki poznawczej w ramach stosowania prawa, w pierwszej kolejności należy zaliczyć czynności, które zmierzają do ustalenia podstawy faktycznej, czyli do ustalenia relacji pomiędzy danymi zdarzeniami a tą rzeczywistością. W dalszej kolejności należy wskazać jakie normy postępowania obowiązują jako normy prawne, czyli określić relacje między obowiązującymi i na tej podstawie wypracować normy prawne oparte na obowiązującej podstawie *implicite* i *explicite*. Wreszcie w ramach grupy powyższych zadań należy ustalić relacje pomiędzy konkretnym stanem faktycznym a obowiązującymi normami prawnymi. M. Zieliński niejednokrotnie podkreślał, że podstawa faktyczna stanowi zasadniczy przedmiot poznania sądowego, a także determinuje podjęcie przez sędziego ostatecznej decyzji w rozpoznawanej sprawie. Punkt wyjścia do jej scharakteryzowania stanowi analiza sytuacji wyjściowej sędziego, poprzedzającej rozpoczęcie czynności poznawczych. Do wszczęcia postępowania sądowego dochodzi na podstawie wniosku złożonego przez uprawniony do tego podmiot. Każdorazowo sformułowane jest w nim stosowane żądanie, aby sąd wydał stosowny wyrok poprzez zastosowanie odpowiedniej normy karnej w określonej sytuacji faktycznej. Jednocześnie wnioskodawca zawiera we wniosku opis fragmentu rzeczywistości na podstawie własnej perspektywy, który opiera na przedstawionych przez siebie dowodach. Z drugiej strony, z uwagi na istniejącą na gruncie postępowania karnego jedną z kluczowych zasad – zasady prawa do obrony, w połączeniu z zasadą koncentracji materiału dowodowego, oskarżony i jego obrońca również posiadają możliwość zgłaszania własnych dowodów, stanowiących przeciwwagę do postawionych zarzutów. Tym sposobem sędzia orzekający w konkretnej sprawie dysponuje zarówno twierdzeniami podmiotu inicjującego proces, jak i strony przeciwnej. Kwestia ustalenia podstawy faktycznej w procesie poszlakowym wydaje się procesem nawet bardziej skomplikowanym, gdyż sąd nie dysponuje wówczas dowodami bezpośrednimi, aczkolwiek ustalenia faktu głównego dowodzi dowodem poszlakowym zbudowanym z łańcucha poszlak układającego się w pewien spójny wycinek rzeczywistości. Tym samym, ponad wszelką wątpliwość, należy podkreślić fundamentalne znaczenie dowodu poszlakowego dla ustaleń faktycznych sądu karnego, albowiem stanowi on w takim wypadku trzon ustaleń. Inaczej będzie się kształtowała sytuacja w procesie, w którym sąd, co prawda, dysponuje dowodami bezpośrednimi, ale ich wiarygodność jest wątpliwa, przez co dochodzi do ich wyparcia przez dowód poszlakowy. A jeszcze inaczej, kiedy w sprawie występują zarówno twarde dowody, tzw. twarde dowody bezpośrednie, jak również pojedyncze poszlaki. W każdej z przedstawianych hipotetycznych sytuacji poszlaka składająca się na dowód poszlakowy pełni co najmniej rolę pomocniczą w procesie, przy czym wyraźnie zaznaczyć należy, że kwestia poszlak zawsze winna być rozpatrywana przez pryzmat dowodu poszlakowego, nawet w sytuacji, gdy pojedynczo występujące poszlaki nie doprowadzą do utworzenia w efekcie dowodu poszlakowego. W kwestii znaczenia dowodu poszlakowego dla ustaleń faktycznych, nie sposób nie przywołać wyników badań jakościowych, które wzmacniają wydzźwięk przeprowadzonych badań o charakterze teoretycznym. Według zdecydowanej większości sędziów, dowód poszlakowy posiada istotne znaczenie dla czynionych ustaleń faktycznych w sprawach poszlakowych. Sędziowie podkreślali, że dowody poszlakowe traktowane są tak

samo jak wszystkie inne dowody, z którymi obcuja w trakcie rozpatrywanych spraw karnych. Przesadzajacego znaczenia dowod poszlakowy nabiera w momencie, w ktorym przybiera postac nieprzerwanego lancuch poszlak, wykluczajacego wszelkie inne potencjalnie mozliwe wersje zdarzenia. Czyniac ustalenia faktyczne w sprawach poszlakowych, sędziowie podkreślali, że do kazdej sprawy nalezy podchodzic w tzw. czystym umyslem, np. na poczatku procesu nie mozna przywiazyc sie do zadnych z zaproponowanych wersji zdarzen. Istotne znaczenie odgrywa dzialanie w przekonaniu slusznosci w kontekscie podejmowanych decyzji, z ktorym skorelowane jest podejmowanie czynnosci w sposob mozliwie dokladny, wnikliwy oraz drobiazgowy. Nadto w metodyce pracy sędziego w sprawach poszlakowych kluczowe znaczenie odgrywa zasada swobodnej oceny dowodow, ktora stanowi pewien swoisty drogowskaz w procesie ksztaltowania przekonania sędziowskiego. Tytulom podsumowania, przedmiotowa praca zmaterializowala pewien wycinek badan nad dowodem poszlakowym, ksztalt niniejszej pracy zostal opracowany tak, aby w sposob poglabiony, a zarazem mozliwie przystepny przyblizyc siatke pojec okołoposzlakowych, a takze umiejtnie przeprowadzic przez proces budowy dowodu poszlakowego, z jednoczesnym uzupehleniem aspektow, ktore podkreślaja jego istotne znaczenie przy czynieniu ustalen faktycznych, dokonywanych przez sady karne w postepowaniu pierwszoinstancyjnym.

Doktorantka podziękowala za uwage.

**Przewodniczacy** podziękowal mgr Dominice Bonieckiej-Hakobyan i poprosil o zabranie glosu przez dr hab. Szymona Pawelca, z jednoczesna prosba o przedstawienie recenzji w sposob skrócony.

**Glos zabral Recenzent, prof. dr hab. Szymon Pawelec**, ktory w pierwszej kolejnosci podziękowal za zaproszenie i przywital sie z calym gremium. Wskazal, że temat wybrany przez doktorantke jest trafny zarowno ze wzgledu na donioslosc zagadnienia, jak i stan rozważan dogmatycznych – nie jest to temat nadmiernie eksploatowany w dogmatyce. Praca jest przejrzysta, język oraz przechodzenie od kwestii bardziej ogólnych do szczegolow sprawia dobre wrazenie czytelnicze. Pan Recenzent prosi o dokladniejsze przekonanie dotyczace autorskosci pogladow przedstawionych w pracy, ktore dotycza związkow pojeciowych pomiedzy aktem, ktory prowadzi do zbudowania poszlaki a dowodem poszlakowym. Recenzent wskazuje, że oczywiscie mozna przylaczy sie do popierania znanego w doktrynie pogladu, jednak chcialby wyrozniczenia rozważan na tle przeprowadzonych przez doktorantke badan jakościowych. Recenzent pochwalil element empiryczny pracy. Przy rozważaniu publikacji nalezaloby sie zastanowic nad pewnym uzupehleniem przedstawionych rozważan. Calosc pracy zostala oceniona jednoznacznie pozytywnie, a Recenzent podtrzymal wnioski zawarte w recenzji.

**Przewodniczacy** podziękowal dr hab. Szymonowi Pawelcowi, jednoczesnie upewniajac sie co do tresci postawionego pytania i oddal glos dr hab. Marcinowi Wielcowi, proszac o przedstawienie swojej recenzji.

**Głos zabrał dr hab. Marcin Wielec.** Pan Profesor podziękował za wybór jego osoby na Recenzenta rozprawy doktorskiej. Recenzent wskazał, że praca w jego osobistym doborze jest bardzo dobra, bowiem temat jest „ciągle żywy i niewyczerpany” oraz praca jest empiryczna, oparta na badaniach, co Pan Profesor osobiście lubuje. Pan Profesor wskazuje, że recenzja jest znana, ale pozwoli sobie przytoczyć najważniejsze informacje. Struktura rozprawy jest czytelna i dobrze opracowana. Cel pracy i tezy są słuszne i dobrze uzasadnione. Przy ocenie formalnej strony pracy znalazło się kilka zastrzeżeń co do zupełności pracy. Całość oceny merytorycznej została wskazana jako bardzo dobra. Recenzent zadał pytanie co do potrzeby wprowadzenia do k.p.k. przesłanki wprowadzenia dowodu poszlakowego/ oceny zasadności, przydatności czy powiązania z innymi dowodami. Bowiem w przypadku innych dowodów takie powiązania występują.

**Przewodniczący** podziękował dr hab. Marcinowi Wielcowi za zabranie głosu i otworzył dyskusję.

**Głos zabrał dr hab. Pasquale Policastro, prof. US,** który zadał pytanie o znaczenie tematu, odnosząc się do przestępczości zorganizowanej, szczególnie w przypadku większej liczby oskarżonych. Pytanie dotyczyło istoty dowodu poszlakowego przy złożonych postępowaniach karnych. Pan Profesor odniósł się także do istoty postępu technologicznego i sztucznej inteligencji oraz zasady kontrydiktoryjności w tych sprawach. Trzecie pytanie dotyczyło znaczenia dowodu poszlakowego przy tworzeniu wyroków w sprawach karnych, bowiem wyrok musi być podjęty w sposób pewny. Pan Profesor poprosił się o rozstrzygnięcie wskazanych wyżej problemów.

**Przewodniczący** podziękował dr. hab. Pasquale Policastro za zadane pytanie.

**Głos zabrał prof. dr hab. Łukasz Pohl,** który zapytał o pogląd na temat relacji pomiędzy dowodem bezpośrednim a dowodem poszlakowym: „Który dowód jest silniejszy?”

**Przewodniczący** podziękował prof. dr. hab. Łukaszowi Pohlowi i zadał pytanie dotyczące ustalenia strony podmiotowej, bowiem skoro mowa o kwestiach faktów, to należy się zgodzić, że ustalenie strony podmiotowej jest również elementem faktu, a nie oceny. Zapytał: „Czy widzi Pani możliwość, aby w oparciu o poszlaki/dowody poszlakowe czynić ustalenia na gruncie strony podmiotowej?”

**Przewodniczący** przekazał głos doktorantce.

**Głos zabrała mgr Dominika Boniecka-Hakobyan,** która podziękowała za zadane pytania i rozpoczęła od odpowiedzi na pytanie dr. hab. Szymona Pawelca dotyczące podkreślenia autorskości konstrukcji dowodu poszlakowego. Doktorantka zaznaczyła, że dorobek doktryny w tym kontekście nie jest bogaty i trudno wskazać na autorskość poglądów, która stanowiłaby oderwanie od dotychczasowego dorobku, bowiem istnieją podstawowe pozycje będące „punktem wyjścia” do dalszej polemiki. Podkreśliła, że większym błędem byłoby całkowite oderwanie swoich rozważań od znanego już dorobku doktryny i judykatury. Z dużą dozą

ostrożności podeszła do sformułowania swojej autorskiej koncepcji, jednocześnie wskazując na uwypuklenie aksjologizmu poszlaki. Mgr Dominika Boniecka-Hakobyan odniosła się także do synonimicznego używania pojęć „dowód poszlakowy” i „poszlaka”, które nie są tożsame. Doktorantka zgodziła się, że być może w swojej pracy nie podkreśliła wystarczająco znaczenia poszlaki, która stanowi budulec dowodu poszlakowego. Nie każdy fakt może stanowić budulec poszlaki, zgodnie ze stanowiskiem J. Nelkena. Z tego względu doktorantka zdecydowała się podkreślić znaczenie aksjologiczne przedstawionych tez.

**Przewodniczący** zapytał recenzenta o chęć podjęcia dyskusji z doktorantką. Dr hab. Szymon Pawelec wskazał, że doktorantka odpowiedziała wyczerpująco na zadane przez niego pytanie. Przewodniczący przekazał ponownie głos mgr Dominice Bonieckiej-Hakobyan.

**Głos zabrała Dominika Boniecka-Hakobyan**, która podziękowała za pytanie od dr. hab. Marcina Wielca. Udzielając odpowiedzi, doktorantka wskazała, że odpowiedź nie jest oczywista. Z uwagi na występujące niejasności w pojmowaniu poszlaki i dowodu poszlakowego, uregulowanie kodeksowe mogłoby wprowadzić zamęt. W pierwszej kolejności, zdaniem mgr Dominiki Bonieckiej-Hakobyan, przydatne wydaje się zebranie danych statystycznych dotyczących postępowań poszlakowych w sprawach karnych. Skala tych postępowań nie jest oczywista, a zakwalifikowanie sprawy jako poszlakowej jest trudne.

**Głos zabrał dr hab. Marcin Wielec**, który wdał się w krótką dyskusję z doktorantką, potwierdzając prezentowane przez nią stanowisko.

**Głos zabrała Dominika Boniecka-Hakobyan**, która podziękowała za pytanie od dr. hab. Pasquale Policastro. W kontekście istoty dowodu poszlakowego i złożoności procesu karnego, szczególnie przy wielości oskarżonych, doktorantka odniosła się do przeprowadzonych badań jakościowych. W jednej ze spraw na ławie oskarżonych w procesie poszlakowym zasiadało kilku oskarżonych. Dowód poszlakowy nie traci na znaczeniu w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego – ewentualnie proces jest bardziej złożony.

**Głos zabrał dr hab. Pasquale Policastro**, wdając się w dyskusję z doktorantką. Zdaniem profesora, im bardziej złożony jest proces, tym więcej tworzy się poszlak. Istnieje możliwość porównywania poszczególnych elementów w zależności od ustalonego kontekstu.

**Głos zabrała Dominika Boniecka-Hakobyan**, odnosząc się do kontrydiktoryjności, wskazała, że oskarżony i jego obrońca również mogą konstruować swoje poszlaki, w szczególności wpływać na alibi. Sam fakt, że organy ścigania konstruują akt oskarżenia w oparciu o dowody poszlakowe, nie zacierza zasady kontrydiktoryjności.

**Głos zabrał dr hab. Pasquale Policastro**, wskazując, że zasada kontrydiktoryjności powoduje przewlekłość procesów, szczególnie przy procesach poszlakowych.

**Głos zabrała Dominika Boniecka-Hakobyan**, odnosząc się do przekonania sędziowskiego a dowodu poszlakowego. Przywołała badania jakościowe, w których uczestniczyli czynni zawodowo sędziowie. Dowód poszlakowy należy traktować tak samo jak inny dowód. W relacji z dowodem bezpośrednim ma taką samą wartość. Jednak w praktyce procesy poszlakowe są o wiele bardziej wyczerpujące. Sędziowie, jeśli powezmą choć cień wątpliwości dotyczących osoby oskarżonego, kończą sprawę uniewinnieniem – nie podejmują decyzji negatywnie wpływających na oskarżonego.

**Głos zabrał dr hab. Pasquale Policastro**, dziękując za udzielone odpowiedzi.

**Głos zabrała Dominika Boniecka-Hakobyan**, odnosząc się do pytania prof. dr. hab. Łukasza Pohla o relację dowodu poszlakowego i bezpośredniego oraz ich siłę dowodową. Doktorantka wskazała, że dowód poszlakowy jest silniejszy ze względu na jego złożoną strukturę. W pierwszej kolejności należy przetransferować poszlakę, na podstawie której budowany jest dowód poszlakowy. W przypadku dowodu bezpośredniego wśród sędziów występuje pewna automatyzacja – nie analizują sprawy wystarczająco dogłębnie. Procesy poszlakowe są mało lubiane przez sędziów w sprawach karnych, a poszlakowość starają się wykluczyć.

**Głos zabrał prof. dr hab. Łukasz Pohl**, reflektując, że dowód poszlakowy może niekiedy być silniejszy od dowodu bezpośredniego, w zależności od specyfiki konkretnego postępowania karnego.

**Głos zabrała Dominika Boniecka-Hakobyan** odnosząc się do pytania zadanego przez dr hab. Mariusza Narwockiego. W kontekście strony podmiotowej a dowodu poszlakowego, mgr Dominika Boniecka-Hakobyan wskazuje, że w oparciu o dowód poszlakowy strona podmiotowa może zostać ustalona, w kontekście ustalania chociażby zamiaru popełnienia przez konkretnego sprawcę czynu zabronionego. Mechanizm ustalenia tego zamiaru, w oparciu o dowód poszlakowy, może zostać ustalony pośrednio, poprzez m.in.: analizę zachowania.

**Głos zabrał Przewodniczący** dziękując za udzieloną odpowiedź, a następnie zamknął część jawną rozprawy doktorskiej i poprosił mgr Dominikę Boniecka-Hakobyan oraz zaproszonych gości o opuszczenie sali.

**Przewodniczący** zapowiedział ocenę przebiegu publicznej rozprawy doktorskiej oraz poprosił Recenzentów oraz osoby zadające pytania o ocenę odpowiedzi, które uzyskali od Doktorantki.

**Głos zabrał dr hab. Szymon Pawelec,** [REDACTED]

**Głos zabrał dr hab. Marcin Wielec,** [REDACTED]

**Głos zabrał dr hab. Pasquale Policastro,** [REDACTED]

**Głos zabrał prof. dr hab. Łukasz Pohl,** [REDACTED]

**Głos zabrał Przewodniczący,** który ustosunkowując się do odpowiedzi na zadane pytanie pozytywnie ocenił sylwetkę Doktorantki. Pan Profesor wskazuje na pewną nieścisłość, co do uzyskanej odpowiedzi, ale podkreśla zaangażowanie w pracę naukową Doktorantki.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcie publicznej rozprawy doktorskiej mgr Dominiki Bonieckiej-Hakobyan

Uprawnionych: 16

Obecnych: 10

Głosy nieważne: 0

lp.	Imie i nazwisko	tak	nie	wstrzymał się
1.	mgr Dominika Boniecka-Hakobyan	10	0	0

**Przewodniczący** stwierdził, że Rada Naukowa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego przyjęła publiczną obronę rozprawy doktorskiej mgr Dominiki Bonieckiej-Hakobyan.

Głos zabrał Przewodniczący, informując o kolejnym głosowaniu w sprawie nadania stopnia naukowego doktora, skierował do uczestników posiedzenia pytanie o chęci wypowiedzi przed podjęciem głosowania w tej sprawie. Nikt z obecnych na posiedzeniu nie zechciał zabrać głosu. Nastąpiło głosowanie:

Podjęcie uchwały w sprawie nadania stopnia doktora  
w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne  
mgr Dominice Bonieckiej-Hakobyan

Uprawnionych: 16

Obecnych: 10

Głosy nieważne: 0

lp.	Imię i nazwisko	tak	nie	wstrzymał się
1.	mgr Dominika Boniecka-Hakobyan	10	0	0

Przewodniczący stwierdził, że Rada Naukowa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego nadała mgr Dominice Bonieckiej-Hakobyan stopień doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

CZEŚĆ JAWNA

**Głos zabrał Przewodniczący** i poinformował mgr Dominikę Boniecką-Hakobyan, że Rada Naukowa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego podjęła dwie uchwały. W pierwszej Rada przyjęła publiczną obronę rozprawy doktorskiej Pani mgr Dominiki Bonieckiej-Hakobyan, a następnie w drugiej uchwale Rada, działając na podstawie obowiązujących regulacji ustawowych oraz aktów wewnętrznych obowiązujących na Uniwersytecie Szczecińskim postanowiła nadać Pani mgr Dominice Bonieckiej-Hakobyan stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne. Podkreślił, że ustawa ta wchodzi w życie z dniem podjęcia, serdecznie gratulując dr Dominice Bonieckiej-Hakobyan.

**Głos zabrała dr Dominika Boniecka Hakobyan**, która podziękowała wszystkim osobom obecnym podczas obrony, w szczególności najbliższym. Dominika Boniecka-Hakobyan podziękowała również Recenzentom, Promotorowi oraz Przewodniczącemu.

**Głos zabrał dr hab. Szymon Pawelec**, który pogratulował Pani dr Dominice Bonieckiej-Hakobyan i podziękował za możliwość pełnienia funkcji.

**Głos zabrał dr hab. Marcin Wielec**, który również pogratulował Pani dr Dominice Bonieckiej-Hakobyan i podziękował za możliwość pełnienia funkcji.

**Głos zabrał Przewodniczący**, który również pogratulował Pani Promotor, podziękował Recenzentom rozprawy doktorskiej za trud przygotowania recenzji oraz udział w posiedzeniu Rady Naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersyteetu Szczecińskiego w dniu 13 grudnia 2024 r., a następnie - wobec wyczerpania porządku obrad - zamknął posiedzenie Rady.

Protokół posiedzenia Rady Naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego z dnia 13 grudnia 2024 r.

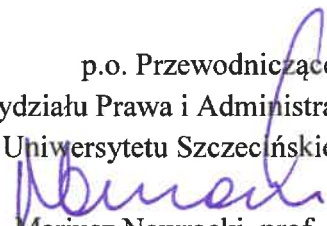
N-SN07-001-28/2024

Protokolant



Mgr Natalia Michalska

p.o. Przewodniczącego  
Rady Naukowej Wydziału Prawa i Administracji  
Uniwersytetu Szczecińskiego



dr hab. Mariusz Nawrocki, prof. US

